

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Kopiec ku czci Józefa Piłsudskiego usypała wieś Zawady-Majówka na Podlasiu

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj ziemia siedlecka przeżywała wielce uroczysty i podniosły dzień, goszcząc Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, który przybył na uroczystość odsłonięcia głazu pamiątkowego i poświęcenia kopca, wzniesionego ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez właścian wsi Rzewuskie Zawady przy pomocy ludności całej gminy Przesmyki oraz gmin okolicznych powiatu Siedleckiego.

Na kopiec wzniesiono około 30.000 fu ziemi, przepracowano przeszło 1500 dni bezpłatnych. Obecnie kopiec wznosi się na wysokości 13 metrów, u podstaw średnicy ma 22 metry. Na wierzchu kopca ustawiono duży polny głaz z wyrytym na nim następującym napisem „Józefowi Piłsudskiemu, Ziemia Siedlecka 1936 r.“. Na kamieniu widnieje krzyż „Virtuti Militari“.

Po godzinie 10 na miejscu uroczystości zebrały się już tłumy wielotysięczne ludności wiejskiej.

O godz. 11 orszak samochodów Pana Prezydenta R. P. zatrzymuje się przed bramą tryumfalną w Zawadach Majówce.

Powitaniu Pana Prezydenta towarzyszą gromkie okrzyki wznoszone na jego cześć przez tłumy włościan.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zajmuje miejsce naprzeciwko połowe go ołtarza na specjalnie przygotowanym fotelu, dalej zajmują miejsca

przybyli dostojnicy państwowi oraz miejscowe władze.

„Chcąc na wieczne czasy dać wyraz najgłębszego hołdu pamięci odnowiciela Polski, zwycięskiego Wodza, Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, w trzecią rocznicę Jego zgonu, ludność powiatu siedleckiego, za inicjatywą mieszkańców wsi Zawady prastarym obyczajem lechickim, kopiec niniejszy przy białym trakcie między Siedlcami a Janowem Podlaskim wspólnymi siłami usypała“.

„Złożyły się nań bryły nasiąkniętej krwią, izami i potem ziemi podlaskiej, zwiezione uroczyście z pobojowisk, powstańców mogił i miejsc męczeństw podlaskiego ludu na terenie wszystkich wsi całego powiatu“.

„Na wieczne czasy ma być kopiec ten symbolem niewygasłego nigdy uczucia wdzięczności narodu dla Wielkiego Marszałka, i niepisany do spisu trwałym dokumentem wierności naszej i synów naszych dla przekazanej nam przez niego niepodległej najdroższej Rzeczypospolitej“.

Następnie wojewoda lubelski p. Tramecourt dokonał wmurowania aktu erekcyjnego. Pan Prezydent odsłania pomnik przy wtórce salutu z 21 strzałami armatnich. Wojsko prezentuje broń. Wśród ciszy przerywanej jedynie strzałami armatnimi, ks. biskup Sokołowski poświęca kopiec.

Po tej uroczystości, Pan Prezydent wstępuje na trybunę i stąd wygłasza przemówienie (Podajemy je w skrócie).

Przemówienie Pana Prezydenta R. P.

Przybyłem dziś do was, na tę, zdawałoby się, lokalną uroczystość, by podkreślić wobec całego społeczeństwa polskiego, jak wielką wagę przywiązuję do zjawiska, które ma swą szczególną wymowę historyczną.

W kopcu tym, który tu został usypany, zamknięte zostały — jak serce w isfocie ludzkiej — trzy, zjednoczone i wielkie dla Polski symbole. Kopiec ten związany został z nazwiskiem Józefa Piłsudskiego, tak drogim każdemu prawemu Polakowi, gdyż nazwisko to stało się symbolem zwycięskiej walki o wielkość i honor, o wyzwolenie i moc wewnętrzną narodu. Kopiec ten wyraża z ziemi podlaskiej, symbolizującej w Polsce męczeństwo dla wiary i idei, męczeństwo otoczone aureolą zwycięstwa wobec bezgranicznej przemocy.

Kopiec ten usypany został nie tylko pracą ludu wiejskiego, ale i z jego własnej inicjatywy, jako wyraz jego uczucia i wyraz jego świadomości politycznej.

Te trzy wartości podniosły wysoko godność dzisiejszej uroczystości.

Nie jest też dziełem przypadku, jeśli słowa te wypowiadał tutaj, na Podlasiu. „Tu zmuszono przeciwnika — pisze Piłsudski — do zaciętego nieraz rozpaczego boju, tu wreszcie wniesiono najwięcej zameł do władzy i panowania nieprzyjaciela w kraju“.

Albo w innym miejscu: „Czy dlatego, że energicznie szła przygotowana praca

na Podlasiu, czy ze silniejszymi okazały się charaktery, właśnie w tej części kraju bój wypadł najkrwawszy“.

Odzyskanie niepodległości i zewnątrz no-politycznego zjednoczenia narodu, nie uchroniło naszego bytu od nowych ataków i niebezpieczeństw. I znów, w roku 1920 zjawia się na Podlasiu Józef Piłsudski, już jako Naczelny Wódz Armii, walczącej o utrwalenie granic wolnego państwa polskiego.

Osiągnięty w bitwie warszawskiej bodaj najdonioślejsze w historii Polski zwycięstwo, w pamiętnych dniach sierpnia 1920 r. w Siedlcach ustala plan dalszej kampanii.

Pisząc o tych decydujących momentach walki, Naczelny Wódz podnosi fakt współdziałania ludu podlaskiego z armią w następujących słowach: „Gdyby nie chłop, którzy się uzbroili, to jutro, albo po jutrze Siedleccyzna byłaby w rękach bolszewików“.

Tak więc w historii Polski i w życiu Piłsudskiego zaważyła ziemia podlaska całym ciężarem ofiarnej walki, której ostatnim uwieńczeniem było zawiązanie przez Naczelnego Wodza Orderu Virtuti Militari na sztandarze siedleckiego pułku piechoty.

To też w pamięci i duszy ludu podlaskiego żyje Marszałek Piłsudski niezmiennie i trwale, a kopiec rękami tego ludu dziś wzniesiony jest też za wzajemnej spójni duchowej dowodem.

Gdy Pan Prezydent R. P. skończył przemawiać, poseł Szumowski imieniem całej zebranej ludności wyraził hołd i serdeczną wdzięczność dla Pana Prezydenta R. P. za zaszczytowanie dzisiejszej uroczystości swą obecnością.

Skolei Pan Prezydent R. P. dokonał osobiście dekoracji zasłużonych przy budowie kopca krzyżami zasługi.

O godz. 12.40 Pan Prezydent R. P. w otoczeniu dostojników państwowych wstępuje na trybunę celem przyjęcia defilady.

Po zakończeniu defilady Pan Prezydent R. P. przy dźwiękach hymnu narodowego oraz żegnania okrzykami na Jego cześć odjeżdża do Siedlec.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent R. P. po wyjeździe z Zawad przybył do kasyna garnizonowego w siedlcach, gdzie odbyło się skromne śniadanie o godzinie 15.45. Po prawej stronie Pana Prezydenta siedział minister poczty i telegrafów Kaliński, po lewej Aleksander Koziół — wójt gminy Stara Wieś, powiatu siedleckiego.

O godzinie 17.30 P. Prezydent opuścił podwoje kasyna garnizonowego w Siedlcach.

Zjazd Zw. Dziennikarzy

WARSZAWA, (Pat). W gmachu Sejmu obradował wczoraj Walny Zjazd Związku Dziennikarzy R. P. przy udziale delegatów reprezentujących dziennikarstwo całej Polski.

Na otwarciu obrad przybył prezes rady ministrów gen. dr. Sławoj Składkowski i między innymi dyrektor biura prasowego przy prezydium rady min. p. K. Okulicz.

Szefa rządu powitał prezes Zw. Dziennikarzy R. P. red. M. Szczyński.

W odpowiedzi premier gen. Sławoj Składkowski wygłosił przemówienie, które podaje my osobno.

Uchwalono budżet organizacji dziennikarskiej na okres następny oraz następujący wniosek o opodatkowaniu na FON wszystkich zrzeszonych dziennikarzy w wysokości pół proc. od uposażenia w ciągu 6 miesięcy, poczynając od dnia 1 lipca 1938 r.

Prezesa Związku wybrany został red. Mieczysław Szczyński.

W 20-lecie bitew pod Kanowem i Pakostowem

WARSZAWA, (Pat). W dniu dzisiejszym reprezentacja b. żołnierzy polskich na Wschodzie obchodziła 20-lecie swych walk na polach bitew pod Kanowem i Pakostowem i Kanowem oraz 20-lecie powstania 1 polskiego korpusu i 4 dywizji gen. Żeligowskiego.

W uroczystościach wziął udział Marsz. Śmigły-Rydz, gen. Kasprzycki i wojewoda Raczkiewicz.

Skład nowego rządu w Belgii

Po raz pierwszy premierem socjalista

BRUKSELA, (Pat). Skład nowego gabinetu belgijskiego jest następujący:

Premier i minister spr. zagr. — Paul Henri Spaak, deputowany socjalista z Brukseli.

Minister transportów, poczty, telegrafów i telefonów — Henri Marck, deputowany chrześcijański demokrat z Antwerpii.

Minister spraw wewnętrznych i zdrowia publicznego — Merlot, socjalista z Liege.

Minister pracy i opieki społecznej — De laet, deputowany socjalista z Mons.

Minister finansów — Max Leo Gerard, liberał pozaparlamentarny.

Minister oświaty publicznej — O'Lierckx,

senator liberał z Brukseli.

Minister sprawiedliwości — Pholien, senator katolik.

Minister rolnictwa i spraw gospodarczych — Heymans, katolik pozaparlamentarny.

Minister kolonii — de Vleeschouwer, deputowany, katolik z Lewanium,

Minister obrony narodowej — gen. por. Denis.

Po raz pierwszy w historii parlamentu belgijskiego funkcje premiera pełni socjalista. Rząd Spaaka liczy 4 socjalistów, 4 katolików, 2 liberałów i jednego fachowca — gen Denis.

Wojska japońskie

otoczyły 400 tysięczną armię chińską

TOKIO, (Pat). Bitwa o posiadanie Kolei Lunghajskiej (pogranicze prowincji Szantung, Kiangsu i Honan) toczy się w dalszym ciągu. Komunikaty japońskie donoszą o dalszym powodzeniu manewru oskrzydającego zgrupowania wojsk chińskich w Suzou.

W niedzielę rano, według czasu miejscowego Japończycy przecięli koleją Lunghajską w dwóch miejscach

pod Sinaczen, na wschód od Suzou i pod Lanfeng na zachód od tego miasta. W tych miejscach zdjęto tor kolejowy i zniszczono przewody telegraficzne. Korespondenci wojenni pism japońskich stwierdzają, że pierścień wojsk japońskich otaczający 400.000 armię chińską pod Suzou za cieśnięt się i położenie Chińczyków jest bardzo niebezpieczne.

Mowa Mussoliniego w Genui

skomplikuje stosunki Włoch z Anglią i Francją?

RZYM, (Pat). Włoskie koła polityczne, zainteresowane na temat znaczenia słów Mussoliniego, wygłoszonych wczoraj w Genui o stosunkach z Francją oraz o wojnie w Hiszpanii, oświadczają, że słowa te nie dotyczyły zasadniczo przebiegu rozmów francusko-włoskich, toczących się obecnie w Rzymie. Mussoliniemu chodziło natomiast o stwierdzenie, że gdyby posiłki w ludziach i materiale wojennym nadal były wysyłane z terytorium Francji do obozu Barcelony, wówczas wojna domowa w Hiszpanii mogłaby ulec przedłużeniu. W następstwie zwłocze ulec mogłoby również wejście w życie układów włosko-angielskich. Mogłoby się to również odbić ujemnie na perspektywach porozumienia francusko-włoskiego.

RZYM, (Pat). Koła zbliżone do ambasady francuskiej, utrzymują, że charge d'affaires Francji przy Kwiry

nale Blondel uda się w poniedziałek do ministra spr. zagr. Ciano, aby uzyskać wyjaśnienie słów Mussoliniego, wygłoszonych w Genui, a dotyczących Francji i Włoch oraz sytuacji w Hiszpanii.

Ruch towarowo-pasażersko-turystyczny na rzekach polsko-litewskich

otwarty zostanie z dniem 1 czerwca

W związku z podpisaniem w Kownie konwencji polsko-litewskiej w sprawie żeglugi i spławu, dowiadujemy się że źródła miarodajnego, iż podpisana umowa została na przeciąg lat 2 z wejściem w życie w 15 dni po jej ratyfikacji.

Z dniem więc 1 czerwca rb. na rzekach granicznych Wilii, Mereczance, Niemnie i jego dopływach otwiera się nor-

Jubileusz gen. Sławoj-Składkowskiego

Dwuletnie premierostwo — rekord Polski

W związku z upłynięciem w dniu wczorajszym równo dwóch lat od chwili powołania rządu generała Felicjana Sławoj-Składkowskiego szeregi pism zamieszcza z tego powodu podsumowanie osiągnięć obecnego rządu.

Ciekawe sposrządzenie czyni „Gazeta Polska“:

Rząd gen. dr Sławoja-Składkowskiego sprawuje władzę w niezmiennym składzie do dnia dzisiejszego. W ciągu dwulecia nastąpiły jedynie zmiany na niektórych stanowiskach podsekretarzy stanu.

Dotąd najdłuższe rządy sprawował b. premier, a obecny marszałek Senatu Aleksander Prystor. Pozostawał on na stanowisku prezesa Rady Ministrów dwa lata bez 18 dni, ściśle mówiąc 712 dni.

B. premier prof. dr Kazimierz Bartel w ciągu pięciokrotnego zajmowania stanowiska szefa rządu z przerwami sprawował rządy przez półtora roku. Ten sam okres czasu — półtoraroczny z przerwami przypada na trzykrotne rządy premiera płk. Walerego Sławka.

Inni premierzy pomajowi — pomijając Marszałka Piłsudskiego, który był dwukrotnie premierem w ciągu blisko 22 miesięcy z przerwą — a więc premierzy: dr K. Świątalski, J. Jędrzejewicz, Leon Kozłowski i M. Zyndram Kościelkowski — pełnili władzę od 6 do 12 miesięcy.

A więc czas trwania premierostwa gen. Sławoj-Składkowskiego jest rekordem swego rodzaju. Rekord ten wcale nie łączy do osiągnięcia „Gazeta Polska“ tak charakteryzuje:

Dwa lata u steru rządów wielkiego państwa — to znaczy nie tylko dwa lata ciężkiej pracy; to znaczy również dwa lata odpowiedzialności przed narodem, przed historią, przed własnym sumieniem wreszcie. Dwa lata życia męża stanu — to dwa lata walki, w której wrogem głównym jest nie opozycja, nie krytyka, lecz rzeczywistość, z którą dzień w dzień trzeba się brać za bary, mocować się całą siłą myśli, nerwów, charakteru.

Przy omawianiu osiągnięć rządu gen. Sławoj-Składkowskiego dwa pisma, które temu tematowi jak dotąd najwięcej uwagi poświęciły: „Gazeta Polska“ i „Kurier Poranny“ podkreślając następujące momenty:

1) wzmocnienie obronności Państwa, 2) poprawa sytuacji gospodarczej, 3) trwałe podstawy polityki zagranicznej, 4) sprawiedliwość społeczną.

Prasa opozycyjna obszernie z nimi polemizuje.

5 kongres Legionu młodych w Krakowie

KRAKÓW, (Pat). Wczoraj w sali Starożytności w Krakowie odbyły się obrady 5 Kongresu Legionu Młodych z udziałem kilkuset delegatów.

Na Kongres nadeszła depesza od p. Marszałkowej Piłsudskiej treści następującej: „Legion Młodych posiadał protektorat Wskrzesiciela Niepodległości Państwa Polskiego. Powoływanie się na Niego w jakiegokolwiek pracy pociąga za sobą obowiązek solidnej pracy. Zycząc więc, by wartość pracy Legionu była godna imienia Marszałka Piłsudskiego“.

Szli do Eisbrub, aby wywołać konflikt z Czechami...

PRAGA, (Pat). Czeskie biuro prasowe ogłosiło następującą komunikację. Na drodze do Nikolsburga zgromadziło się około 250 osób, które w zwartych szeregach skierowały się ku miastu Eisbrub (Lednice). Na czele pochodu szli mężczyźni, a za nimi kobiety i dzieci. Świadkowie stwierdzają, że manifestanci chcieli udać się do Eisbrub, aby wywołać konflikt z Czechami.

Przed miastem patrol policji i oddział żandarmerii chcieli zatrzymać manifestantów, którzy zaczęli rzucić kamieniami. Jeden policjant został ciężko ranny. Policja rozproszyła tłum nie uciekając się do pałec. Aresztowano 15 osób. Znaleziono przy nich broń, kasieły, noże i rewolwer.

Nikt z manifestantów nie odniósł rany. Jedna tylko dziewczyna na skałeczone kołano, oświadczyła ona jednak, iż odniosła ranę prawdopodobnie w czasie ucieczki zadaną przez jednego z jej towarzyszy. Nocą dokonano w Eisbrub rewizji. Przesłuchano jeszcze dwie dalsze osoby. Podczas poszukiwań, znaleziono zabronione ułotki i pałki gumowe. Aresztowano wraz z manifestantami 15-letni chłopiec, został dziś rano zwolniony. Wszyscy zatrzymani odpowiadają będą przed sądem na podstawie ustawy o agitacji i terrorze. Śledztwo trwa, wszelkie zarządzenia dla zapewnienia porządku zostały podjęte.

Ogólnopolski Zjazd Delegatów Polsk. T-wa Krajoznawczego w Wilnie

W dniu 15 bm. odbył się w Wilnie Ogólnopolski Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Na zjazd przybyli delegaci ze wszystkich oddziałów PTK z całej Polski w liczbie 112.

Obrazy zjazdu rozpoczęły się nabożeństwem w Ostrzej Bramie. Otwarcie zjazdu nastąpiło w sali Kuratorium w obec-

ności zarządu głównego, delegatów, przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i pokrewnych organizacji turystycznych.

Zjazd zagałił prezes zarządu głównego PTK sen. Zygmunt Beczkowicz, wygłaszając następujące przemówienie:

Przemówienie prezesa sen. Z. Beczkowicza

„Otwierając doroczny zjazd Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, wita wszystkich zebranych przede wszystkim przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, przedstawicieli duchowieństwa, nauki i organizacji społecznych — dziękuję wszystkim za przybycie. Witam serdecznie członków naszej wielkiej rodziny krajoznawczej: panie i panów delegatów, członków T-wa oraz naszą młodzież krajoznawczą. Przedstawicielom prasy dziękuję za zainteresowanie się naszym zjazdem i proszę o poświęcenie naszej organizacji jak najwięcej uwagi i zainteresowania również w codziennej naszej pracy.

Szanowni Państwo! Doniosłość tego rocznego zjazdu podnosi fakt zebrania się naszego w Wilnie — w mieście Wielkiego Marszałka. Nie tylko pragniemy uczcić pamięć Największego z Polaków i Wielkiego Syna ziemi wileńskiej, lecz pragniemy również czerpać naukę z Jego wielkiej miłości i przywiązania do ziemi ojczystej i miasta rodzinnego. Bowiem, jakże głęboko, jakże wzniosłe brzmią słowa Marszałka, poświęcone Wilnu: „...Mile miasto. Mile mury, co mnie dzieckiem niegdyś pieściły, co kochać wielkość prawdy uczyły, mile miasto z tyłu, tyłu przeczłami. Miasto — symbol naszej wielkiej kultury i państwowej oświaty. Dynastia Jagiellonów, co nad wieżycami Krakowa i wieżami Wilna poźniej niegdyś panowała. Wilno Stefana Batorygo, co uniwersytet zakładał i mieczem nowe granice wybił. Wielcy poeci i wieszczowie, co naród pieścił słowem i w czas zakuwanych słowami życie narodził dawali...”

Wszystko piękno w mej duszy przez Wilno pieszczono... itd. itd.

Z tymi słowami natchnionymi w myśli i sercu przystępujemy do obrad, które oby sprawiły, by nasza praca, mająca na celu szerzenie poznania i umiłowania własnego kraju, badania jego kultury rozwijała się najszerzej i pogłębiała patriotyzm, będący fundamentem wszelkiej pracy dla narodu i państwa”.

Po powitaniach przez p. kuratora okręgu szkolnego M. Goddeckiego i wiceprezydenta T. Nagurskiego uczestników zjazdu zebrani wysłali depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Śmigłego Rydza oraz podziwiania do honorowego prezesa PTK p. Aleksandra Janowskiego. Następnie odczytane zostały nadesłane depesze od p. marszałka Senatu A. Prysztoro, licznych pokrewnych instytucji turystycznych, naukowych oraz indywidualnych z życzeniami pomyślnych wyników obrad.

Referat na temat „Wilno — miasto Wielkiego Marszałka” wygłosił prof. Mieczysław Limanowski. W przemówieniu swym prof. Limanowski — na 16 dzieł Wilna uścisłował rozróżnić zagadnienie wielkiego przywiązania Marszałka Józefa Piłsudskiego do miasta Wilna, w którym widział nie tylko ważny punkt strategiczny, ale wrażliwość polskości i teren wypadowy ekspansji polskiej kultury na wschód.

Po przemówieniu prof. Limanowskiego obrady zostały przerwane i uczestnicy zjazdu udali się czwórkami na Rosę, gdzie złożyli na płytce mauzoleum z sercem Marszałka piękny wieniec wykonany z palm wileńskich z wstęgami o barwach regionalnych.

W dalszym ciągu obrad sprawozdanie z działalności zarządu głównego i całego T-wa złożył sekretarz Kazimierz Staszew-

ski oraz skarbnik Edmund Mieroszewicz. W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos liczni mówcy, którzy z zadowoleniem podkreślili stały rozwój T-wa oraz wyrażali uznanie dla prac zarządu głównego, podkreślając specjalnie zasługi obecnego prezesa sen. Beczkowicza.

Po przerwie obiadowej omówiony został plan pracy na rok następny oraz wnioski zgłoszone przez poszczególne oddziały, dotyczące spraw organizacyjnych, turystycznych i muzealnych. Uczestnicy zjazdu podkreślili konieczność przystosowania kolejowych zniżek turystycznych do potrzeb PTK, domagając się w szczególności rozciągnięcia ważności tych zniżek na cały rok, powiększenia stacji dojazdowych oraz konieczności uwzględnienia grupowego ruchu wycieczkowego.

Zamykając obrady prezes sen. Beczkowicz złożył serdeczne podziękowanie oddziałowi wileńskiemu PTK za sprawne przygotowanie strony gospodarczej zjazdu oraz wycieczek, p. kuratorowi Goddeckiemu za użyczenie gościny w pięknych salach Kuratorium, wreszcie wileńskim kolegom krajoznawczym młodzieży za szczególną żywość, wydatną pracę oraz pełną oddania pomoc przy organizowaniu wycieczek i całego zjazdu.

W dniu 14 bm. uczestnicy zjazdu wzięli udział w wycieczce do Trok, gdzie zwiedzili sferożylny kościół, karaimską kenesę, ruiny zamku oraz okoliczne jeziora. W dniu 16 bm. przewidziane są wycieczki po Wilnie oraz statkiem do Werek.

RÓŻE pienne, krzaczaste, **DALIE**, truskawki, flanie bratków i stokrotek w dowolnej ilości — poleca **W. WELER w Wilnie**
ul. Sadowa 8, tel. 10-57
ul. Zawalna 18, tel. 19-51

Zjazd Związków Pracowniczych w Wilnie

W dniu 15 bm. w Wilnie w sali Teatru Miejskiego odbył się Zjazd delegatów organizacji i Związków Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych Umysłowych Okręgu Wileńskiego, zwolany przez Główną Komisję Porozumiewawczą tych związków. W Zjeździe wzięło udział około 300 delegatów z całego okręgu. Obrady Zjazdu zagałił o godz. 10 przewodniczący Okręgowej Komisji porozumiewawczej p. mgr K. Młynarczyk.

Po ukończeniu się prezydium przewodniczący zjazdu odczytał deklarację w sprawie obronności państwa.

Deklarację zebrani przyjęli oklaskami.

Na zjeździe wygłoszono sześć referatów.

Obrady Zjazdu zostały zakończone przyjęciem rezolucji i regulaminu oraz wystaniem depesz holdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Śmigłego Rydza, p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego i p. marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

REZOLUCJA.

„Zebrani w dniu 15 maja 1938 r. w Wilnie na Zjeździe Pracowników Państwowych, Samorządowych i Prywatnych delegacji Związków i Organizacji Pracowniczych okręgu wileńskiego po wysłuchaniu referatów przedstawieli CKP. i OKP.

1) Jednomyślnie potwierdzają uchwały Kongresu Pracowniczego w Warszawie, odbytego dnia 16 stycznia 1938 r.,

2) Domagają się uwzględnienia słusznych postulatów Świata Pracy, wysuniętych przez Kongres w Warszawie,

3) Wzywają wszystkie zrzeszone organizacje i związki do zjednoczenia swych wysiłków w walce o realizację tych postulatów w drodze stałego porozumienia i ścisłej współpracy,

4) Zapewniają Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowniczych, jako naczelny organ dyspozycyjny ruchu pracowniczego, że wszystkie jej poczynania i dyrektywy znajdują w terenie całkowite zrozumienie i będą ściśle wykonywane — jako nakazy organizacyjne”.

„NIEBIESKIE RÓŻE”
Tango — wyk. M. Fogg
„TAKIE BLADE MĄSZ USTA”
Slow-Fox — wyk. M. Fogg
„ZAKOCHANY ZŁODZIEJ”
Slow-Fox — wyk. M. Fogg
Najnowsze przeboje na najlepszych płytach
„SYRENA”
Do nabycia we wszystkich sklepach muzycznych

Najstarsze i najbardziej poczytne pismo polskie w Litwie

TYGODNIK

CHATA RODZINNA

(16 rok wydawnictwa)

Adres: Kaunas, Ožeškienės g-vė 12.

Najlepsze źródło informacji i miejsce dla ogłoszeń.
Prenumerata — do końca roku 5 zł. z przesyłką pocztową.
Numery okazowe na żądanie gratis.

Przemówienie Pana Premiera gen. Sławoj-Składkowskiego wygłoszone w dn. 15 maja na Zjeździe Zw. Dziennikarzy R. P.

Wielce Szanowni Panowie.

Taka jest potęga pracy zawodowej, którą miłujemy, że pan prezes Sclerzyński nie zdołał wyzbyć się żyłki dziennikarskiej i psychologicznie bardzo zżęcznie złożył na mnie haecyk z powodu mego „małego jubileuszu — dwuletniego urzędowania”. Któżby się nie rozklął nad sobą, gdy mówią, że terpał się przez taki okres. Pozwól jednak panowie, że ja się nie rozklęłłem dlatego, że jak już raz powiedziałem, jeżeli dwa lata jest długim okresem dla rządzących, to jak długim być musi dla rządzonej. Dlatego — nie mówmy o tym. Wszak hasłem pracy panów jest: „nie drażnić”. Natomiast nie chęłbym całkowicie nad aluzją pana prezesa przejść do porządku dziennego.

Jest zwyczaj zagranicą, w krajach tzw. „czysto parlamentarnych”, że premier, natychmiast po otrzymaniu polecenia stworzenia rządu, bęłnie do prasy i z prasą się na radza i wobec niej się wywęłtrza. Ja tego nie zrobiłem dwa lata temu, wobec czego proponuję, abymy wprowadzili w Polsce taki zwyczaj, że po dwóch latach pracy rządu premier zwraca się do prasy i z nią się naradza (oklaski).

Alę widzę, że panowie robicie wszystko, abym zapomniał mowę, którą sobie przygotowałem. Muszę się bronić i stwierdzam, że przybyłem tu, aby powitać panów zjazd i życzyć mu owocnych obrad. Jest to zjazd niezwykle w Polsce. Nie dlatego, żeby w fachu panów było trudno się zjechać, tylko dlatego, że jest to zjazd ludzi o różnych przekonaniach społecznych, o różnych przekonaniach politycznych, zjazd, który gromadzi na małej sali tych wszystkich właśnie ludzi w zgodnej naradzie nad ich pracą. Jest to niewątpliwie enota, którą panowie posiadacie i którą aby inne zawody w Polsce zdołały posłać w tym samym stopniu.

Nie jest to enota jedyna i nie jest to enota odświętna zjazdu. Stwierdzam z dużym na eksem, że prasa polska odznacza się tą wielką zaletą, że jest nieprzekupna i że gardzi wszelkiego rodzaju wysługiwaniem się agenturą obcym. Jest wielki dodatni czynnik, który sprawia, że w Polsce my posiadamy do prasy większe zaufanie, niż posiadają do swej prasy obywatele innych krajów.

Dlatego pozwól panowie, że wchodzę do tej sali pod wrażeniem, że poza oczywistymi drobnymi troskami życiowymi, które wszyscy mają — zebraliście się panowie bez różnicy przekonań dlatego, aby naradzić się nad tym, JAK NAJLEPIEJ POLSCE SŁUŻYĆ.

W Polsce prasa rozwija się szybciej w tej chwili, niż w innych krajach. W czasie moich inspekcji stwierdziłem, że prasa codzienna dociera już na wieś, że chłop nie zadawała się już tygodnikiem ale pragnie prasy codziennej. Jest to czynnik bardzo ważny, jeśli przyjmemy, że przeciętne prasa nie stwarza sytuacji, ale od prasy zależy czy na jakieś zjawisko życia państwowego patrzy jako na zjawisko radosne czy też smutne, czy uderza w surmy tryumfu, czy dzwoni na alarm.

Widząc panów tu zebranych o różnych przekonaniach społecznych i politycznych, przypuszczam, że zadowolę panów wszystkich, jeżeli złożę wam ogólne życzenie — poza owocnością dzisiejszych obrad — życzenie abyście zawsze mogli pisać o Polsce jako mocnej, zwartej, bogatej, a jeśli tego zajądźle potrzeba to i zwycięskiej (huczne oklaski).

Naczelnik MSZ Potulicki w Wilnie

W sobotę wieczorem samochodem poselstwa polskiego w Kownie przybył do Wilna naczelnik MSZ Potulicki, który jako przewodniczący komisji polskiej podpisał umowę z Litwą w sprawie żeglugi i spławu na rzekach.

Naczelnik Potulicki wczoraj rano po cięgiem pośpiesznym wyjechał do Warszawy.

„Cała Polska w pieśni”

15 bm. w sali kina „Mars” odbył się koncert młodzieży szkolnej pn. „Cała Polska w pieśni”, udział w koncercie wzięło 20 stórw szkolnych.

Na koncert przybył wojewoda wileński L. Bcciański i przedstawiciele władz szkolnych z kuratorem okręgu wileńskiego M. Goddeckim, oraz przeszło 2000 młodzieży szkolnej.

Wojsko dzieciom — dzieci wojsku

„Ułani, ułani, malowane dzieci...” jest coś z dziecka w żołnierzu. W czasie pokoju bowiem, czyż żołnierz nie jest najszcześliwszy z ludzi? O okropności wojny i konieczności mordowania bliźnich nie pamięta i nie myśli, nauka o tym to tylko teoria i, kto wie? Może całe życie mu przejdzie tylko na teorię. Daj Boże. Alę jeżeli przyjdzie zła godzina walki to obrona Ojczyzny bęłdzie radośnym obowiązkiem. Uczy się nietylko swych fachowych „powstań-padnij” i innej mustrzy, alę wielu ciekawych rzeczy, które mu się i w cywilu doskonale przydadzą. Z warunków często złych, że środowisk niekulaturalnych, biednych, przynięcionych troską o chleb powszedni, z ciągłego lęku i kłopotu o dzień jutrzejszy, dostaje się do czystych, wygodnych koszar, z dobrym spaniem, jedzeniem, zajęciem na cały dzień, brakiem troski i ciężących kłopotów. Cóż dziwnego, że wesoły i beztroski jak dziecko? Koleżeństwo pomaga mu w spełnianiu regulaminu, na rozrywkę ma... Świetlicę PBK. Miły, jasny pokój, pełen książek, gazet, gier, wśród których kręci się miła panienka i uczy każdego kto nie umie, koniecznych wiadomości, potrzebnych każdemu żołnierzowi i obywatelowi.

Wraca też z wojska człowiek cywilizowany, z silnymi podstawami etycznymi, z poczuciem honoru i odpowiedzialności. W dużej mierze zawdzięcza to Białemu Krzyżowi, który właśnie przeprowadził swą propagan-

dę w Wilnie, pokazując nam pracę wśród wojska i tak bliską współpracę, możnaby powiedzieć braterstwo, żołnierza polskiego z dzieckiem polskim. Od lat całych ta dziedzina jest bodaj najpiękniejszą i najjaśniejszą, bezchmurą na niebie Polski. Ież dla dzieci robili i robią żołnierze! A zwała szałca KOP. Ież choinek, ubrań, książek, radiowych aparatów, szkół, sprzętu szkolnych, ogródków, zabaw gier, konkursów i w ogóle ile dobrodziejstw, użyczył ukończony KOP biedocie wiejskiej! Ież okazał serca polski żołnierz polskiemu, białoruskiemu, litewskiemu dziecku w szkołach powszechnych, w zapadłych zakątkach naszego kraju. Nie zliczyć i nie spamiętać. Tylko serca ludzkie to potrafią.

Więc że się taka tradycja już ustaliła, że żołnierze to najlepsi, najserdeczniejsi opiekunowie szkół, pomocnicy nauczycielstwa, więc i w szkołach wykwiła myśl, że dzieci też dla żołnierzy coś robić muszą. Tu i tam opracowały dzieci, młodzież za swoje koncerty, przedstawienia świetlicowe, nauczyły się piosenek, i poszły śpiewać je wojsku na podziękowanie. Dzieciowiecnie baki stwierdziły, że „trzeba żebyś my zaopiekowały się tym 1 pułkiem piechoty wileńskiej, kiedy oni tyle dla nas robią, a jeszcze bronią Ojczyznę. Więc w dniu Białego Krzyża zorganizowały w świetlicy 1 pułku piechoty w sobotę wieczór rozrywkowy, wczoraj rano dały koncert

á znów w podzięk i żeby pokazać swe życie świetlicowe, żołnierze dali poranek w teatrze na Pohulance.

Tak się ślicznie w pieśni i poezji splatają uczucia dzieci i wojska.

Niedziela była bardzo zapełniona, co, zważywszy piękną pogodę, nie było praktyczne.

W sali kina Mars odbył się poranek chórów szkół powszechnych na Biały Krzyż. Dwadzieścia numerów, stanowiło istną wiazankę pieśni z całej Polski, której się słuchało z niesłabnącym zainteresowaniem. P. wojewoda i p. kurator Goddecki z małżonką obecni, oraz twórczyni pieśni i śpiewu w Wilnie niemordowana p. Gawrońska.

Na estradę kolejno wchodzą zespoły, kóre całą zimę pisały się przed mikrofonem ku uciechu słuchaczy, jakoś nigdy nie było o nich w sprawozdaniach radiowych, a śpiewały 16 razy. Zespół nauczycieli śpiewu w szkołach, postanowił na zebraniu podzielić się w ten sposób, że każdy zespół obrał sobie dzielnicę Polski i tamtejsze piosenki śpiewał. Więc mieliśmy kujawskie i kaszubskie, góralskie i śląskie, wołyńskie, podolskie, wileńskie, opracowane przez Hlawickę, Nebelską i in. Nie sposób chwalić wszystkich wyliczając zespoły, a trzeba by po sprawiedliwości, każdy chór chwalić.

Czysto, z dużym poczuciem rytmu, trochę sennie, po naszymu, dźwięczały głosiki jak dzwonki, jak struny doskonałych skrzypiec. Szkoły 11, 21, 25 pod kierunkiem zastępcy kierownika p. Żebrowskiego ślicznie śpiewały, alę elegancka 37 pod dykcją

p. Blasikowej nie mniejsze dała zadowolenie słuchaczom, 19 i 2 tak samo, alę doprawdy wszystkie. A 15 pod dyr. p. Kubickiej, wileńskie piosenki odśpiewały tak tęsknie, tak po naszymu... Były i dwa tańce: mazur i lewonicza, oraz orkiestra z Zygmunta Augusta. Słowem dzieci dały na oświatale żołnierzy co mogły i umiały. Cały swój wysiłek i zrozumienie nauki swych kierowników. 12 czerwca ma się odbyć ogromny popis zespołowy na dworze, wszystkie chóry razem: pieśni kościelne na rannym nabożeństwie, potem patriotyczne i rozmaite.

Wnęć po tym koncercie, który zgromadził wiele osób, rozpoczął się w sali teatrze na Pohulance, (gdzie dopiero się skończył zjazd Związków Pracowniczych), poranek żołnierzy garnizonu wileńskiego. Rozpoczęło się od serdecznego przemówienia p. kur. Goddeckiego, obrazującego tę zmianę uczuć i usług pomiędzy dorosłymi żołnierzami Rzeczypospolitej, a małymi obywatelami, maszerującymi w szeregu pracy dla Ojczyzny. Poczem pokazano nam prace świetlicowe: zespołowe recytacje, inscenizacje, pyszną gawędę o rekrucie, piękną deklamację zespołową „Przysięga na sztandar”, dobry chór żołnierzy 3 PAC-u i szereg innych obrazków.

Wszystko dawało wrażenie pogodnej i celowej pracy w świetlicach i dobrze że to cywilom pokazano. Szkoda tylko, że piękna pogoda wyniosła ludzi z miasta i rzędy świeciły pustymi miejscami.

Dodać należy, że zrana odbywał się też zjazd krajoznawczy, więc można sobie wystawić jak w niedzielę od

poczywały „czynnik oficjalne”, które miały wszędzie być i słuchać!

Na marginesie tego zapełnionego dnia, zaznaczymy jeszcze jedną z najciekawszych i najbardziej autentycznych audycji regionalnych „Wesele Marulki” z Wornian, opracowane przez nauczycielkę p. H. Sołtykiewiczówną. Zespół składał się z artystów 70 i 15-letnich, pieśni były wyborne, przygaduszki i przyspiewki mówione różnymi głosami świetnie dobrane. Warto to wydać, żeby nie zaginęły te prawdziwe zwyczaje. Alę miałabym pewne zastrzeżenia. Chociaż objaśnienia p. Sołtykiewiczówny były doskonale napisane, śliczną polszczyzną i stylem, alę przerywały tok zdarzenia i piosenek stawały się czemś wplecionym, tworzyły dysonans. Może to było dobre dla objaśnienia całej Polski, alę jako całość widowiska czy słuchowiska, wolałabym żeby cały czas mówili ci co śpiewali, dając całość wesele na Wileńszczyźnie, wedle dawnych zwyczajów.

Wszystkie piosenki były po polsku. Czy istotnie w Wornianach nie ma już śladu białoruszczyzny, nawet w dawnych pieśniach weselnych. Czy też to były pieśni białoruskie tłumaczone? Czy to były zastosowanie się do pewnego kursu i poglądów? Jeśli tak, to cała Polska słuchająca tej audycji wytworzy sobie przyjemne, lecz fałszywe mniemanie, że wieś podwileńska mówi i śpiewa tylko po polsku.

Niesamowite wrażenie robiły głosy starszek przesyłających pozdrowienia do swej chaty przez radio. Pewnie za młodu oświeciły krośna luczycy, a teraz ot czego dożyły.

Hel. Romer.

Kurjer Sportowy

O Aeroklubie Wileńskim

Aeroklub Akademicki powstał w lutym 1929 r. W roku 1932 w skład jego weszli ludzie z poza terenu USB dlatego też nazwę Aeroklubu zmieniono na — Aeroklub Wileński.

Od chwili swego powstania Aeroklub napotkał na wielkie trudności rozwojowe. Był swój oparł bowiem nie na wydajnej pomocy możnych mecenasów lotnictwa, jak to działo się na innych terenach, a jedynie na wyjątkowej pracy swych założycieli.

Tylko ich wielka rzetelność i inicjatywa, utrzymała Aeroklub przy życiu i spowodowała jego należyty rozwój.

Maszyny zdobywano „własnym przemysłem”. Porozbijano stare „rupiecie” wiano drutem — i na nich szkolono się.

Znane są wypadki, kiedy to mechanicy przed lotem przestrzegali, że dla pewności lepiej nie robić spirali, bo podłoga z samolotu wylatuje, a do lądowania podchodzić bardzo ostrożnie, bo podwozie może się urwać.

Ale to nikogo nie przerażało i latano na tych starych gratach, nawet na zawody.

O kulturze sportowej zawodników wileńskich tak pisał Latwis (jeden z uzdolnionych pilotów):

„Budziły zawsze sensację. Otaczaliśmy ich, a oni „pojaśniali” jak i co było. A były rzeczy nie byle jakie. Dolatując do Warszawy stanęło śmigło. Wylądowali więc na ulicy. Kiedy indziej pękła rurka benzynowa. Przymusowe lądowanie w lesie. Maszyna w porządku. Usuwają defekt. Ale jak tu startować? Pnie, karczce, drzewa. — Albo leć da lej na sklejonym pozbijanym gwoździkami śmigle. Znow nawala. Znow lądowanie. Z Poznania do Płocka sześć lądowań, nieraz w bardzo trudnych warunkach. „W tym lesie myślałem, że już nie wyjdę” — opowiada pilot. Jednak wyszedł i doleciał”.

Wytrzymać tyle, nie załamać się, nie rozbić maszyny, lecieć — trzeba być więcej niż dobrym pilotem. Bo przecież jeżeli silnik się kręci, maszyna dobra, warunki jakie takie — czyja zasługa, że pilot odważa etapy w porządku? Dopiero złe, trudne warunki, przymusowe lądowania, kraksy, eliminują prawdziwych pilotów. Tam prócz umiejętności wylądowania można pokazać prawdziwy hart ducha i niezłomną wolę zwycięstwa.

Wielkie zawsze zachowali w sobie te cechy rycerskości, i znani są z tego na wszystkich lotniskach Polski.

Po tej dygresji w przeszłość wracam do lat ostatnich. Obecnie istnieje ścisły kontakt pomiędzy Aeroklubami Regionalnymi, a Ministerstwem Komunikacji i LOPP.

Dlatego też warunki istnienia Aeroklubu, po wielu formach przejściowych, znalazły w końcu właściwe rozwiązanie.

Aeroklub Wileński liczy trzy sekcje: pilotów motorowych, szybowcowych i nawigatorów. Projektowane jest utworzenie sekcji skoczków spadochronowych.

Najbardziej czynne są dwie pierwsze sekcje. Sekcja pilotów motorowych, obok tworzenia w porozumieniu z sekcją nawigatorów załóg na wszelkie imprezy lotnicze, zajmuje się również doskonaleniem swych członków w pilotach motorowym (pilotaż ściepy, loty nocne, akrobacja).

Z najciekawszych imprez w miesiącu bieżącym, obsadzonych przez tę sekcję należy wymienić lot dr Nielubczyca do Rumulicy i zawody lotnicze o puchar Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie (z Wilna biorą udział trzy załogi).

Do jednych z najlepiej postawionych w Polsce sekcji szybowcowych należy sekcja Aeroklubu Wileńskiego, która pomimo wielkich braków inwentarzowych (ma tylko dwa szybowce wyczynowe), potrafiła należycie wykorzystać doskonałe warunki termiczne Wileńszczyzny, i na nich wychować m. in. takich pilotów szybowcowych jak Góra, który jest najpoważniejszym kandydatem na Olimpiadę Szybowcową.

Jest on zdobywcą pierwszego miejsca na Krajowych Zawodach Szybowcowych w Inowrocławiu, rekordur długości nad terenem płaskim, w bieżącym sezonie zdołał już wykonać wspaniały przelot szybowcowy — 255 km. — Bezmiechowa — Luck.

Nowo utworzona sekcja nawigatorów doskonalą swych członków w znajomości śladów powietrznych.

Aeroklub w znacznej mierze zachował swój dawny charakter. Nadal bowiem w „młodzi” przeważającej skład jego tworzą akademicy.

W tych dniach odbył się w Toruniu Zjazd Rady Aeroklubów, mający w ich istnieniu do niczego znaczenie.

W wyniku tego Zjazdu, odbędzie się w Toruniu w dniu 19 czerwca 1938 r. pokaz wszystkich sił lotnictwa sportowego, zgrupowanego w Aeroklubach — przed Marszałkiem Śmigłym Rydzem, kiedy to piloci wystąpią poraz pierwszy w nowych mundurach sportowych.

Nowogródzka Szkoła Szybowcowa w Głodniach została otwarta dnia 25 lipca 1938 r. położona koło przystanku kolejowego Wygoda, niedaleko miasteczko Dworzec, na gruntach p. A. Romerowej, właścicielki

majątku Ozieryny, i okolicznych włościów, w najzdrowszej i najpiękniejszej okolicy województwa Nowogródzkiego. Tereny szkolne, bardzo dogodne, pozwalają na podnoszenie stopniowo wysokości miejsca odlotu szybowców.

Przedpole płaskie nadaje się na lądowanie dla samolotów. W odległości 2 kilometrów od Szkoły przepływa rzeka Mołczadka. W roku 1938 przewiduje się dalszą rozbudowę szkoły. Zarząd Okręgu LOPP, czyni starania o zatwierdzenie warsztatu napraw przez KGSP. Warsztat uzyska pomieszczenie w osobnym domu orzowskiem wymiarów 5 na 9 m., specjalnie do tego celu przystosowanym.

Szkoła będzie czynna od 15 czerwca do 15 września roku bieżącego.

Cztery kursy po 15 uczniów surowych przejdzie szkolenie do podkategorii B łącznie, ponadto zostanie przyjętych około 20 uczniów, którzy w latach ubiegłych uzyskali podkategorię A i B — na loty ćwiczebne.

Projektowanym jest, by przed zakończeniem każdego kursu szybowcowego uczniowie — piloci zostali zaznajomieni z samolotem szkolnym oraz z możliwościami dalszego szkolenia się na samolotach.

W tym celu będzie się czyniło starania, ażeby samolot szkolny RWD 8 przybył na te

ren szkolny, a pilot samolotu przeprowadził wykłady o budowie samolotu i wykonał ewentualnie loty pasażerskie z uczniami.

Biblioteka Szkoły zostanie uzupełniona najnowszymi podręcznikami i będzie zaopatrywana stale w czasopisma lotnicze.

W ramach Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie w dniach od 29 maja do 29 czerwca odbędzie się pierwsza ogólnopolska Wystawa Fotografiki Lotniczej, zorganizowana przez Komitet Wystawy Lotniczej przy współdziałaniu Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Ciekawie będzie wyglądał na Krajowej Wystawie Lotniczej dział filatelistyki lotniczej który z pewnością zainteresuje nie tylko zbieraczy znaczków pocztowych.

Dział ten będzie zorganizowany przy współdziałaniu Lwowskiego Towarzystwa Fotografów i będzie m. in. zawierał cały szereg mało znanych eksponatów.

Postępy techniki lotniczej wpływają stale na obniżenie cen biletów. „Lufthansa” podaje następujące przykłady za ubiegły dziesięciolecie (pierwsza liczba — 1938, druga — 1928): Berlin — Brama 30 (67) marek, Berlin — Wrocław 30 (marek), Berlin — Królewiec 50 (90) marek itd.

Postępy techniki lotniczej wpływają stale na obniżenie cen biletów. „Lufthansa” podaje następujące przykłady za ubiegły dziesięciolecie (pierwsza liczba — 1938, druga — 1928): Berlin — Brama 30 (67) marek, Berlin — Wrocław 30 (marek), Berlin — Królewiec 50 (90) marek itd.

Postępy techniki lotniczej wpływają stale na obniżenie cen biletów. „Lufthansa” podaje następujące przykłady za ubiegły dziesięciolecie (pierwsza liczba — 1938, druga — 1928): Berlin — Brama 30 (67) marek, Berlin — Wrocław 30 (marek), Berlin — Królewiec 50 (90) marek itd.

Postępy techniki lotniczej wpływają stale na obniżenie cen biletów. „Lufthansa” podaje następujące przykłady za ubiegły dziesięciolecie (pierwsza liczba — 1938, druga — 1928): Berlin — Brama 30 (67) marek, Berlin — Wrocław 30 (marek), Berlin — Królewiec 50 (90) marek itd.

Wszyscy na wodę



Entuzjazm sportu kajakowego sięga tak daleko, że zapalona sportsmenka przed udaniem się na wycieczkę „transportuje” swoją łódź przez ulice miasta.

Wspaniały rekord Żylińskiego

Wczorajsze zawody lekkoatletyczne, które poczęści miały charakter eliminacyjny przed ustaleniem składu reprezentacji Wilna na mecz międzynarodowy z Białymstokiem, przyniosły szereg niezwykłych wyników.

Przed wszystkim na uwagę zasługują wspaniały wyczyn Żylińskiego na 100 mtr, który ustanowił nowy rekord Wilna czasem 10,8. Inna rzecz, że zawody odbywały się przy dosyć silnym wietrze. Lecz nie osłabiały rekordu Żylińskiego, który biegł wspaniale. Czas jego jest najlepszym tegorocznym wynikiem w Polsce.

Drugi zasługujący na uwagę wynik uzyskał Edward Zieniewicz w dysku — 40,74. Niezły skakał Rymowicz, któremu jednak dużo jeszcze brakuje do przekroczenia granicy 7 mtr.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 mtr 1) Żyliński Ognisko KPW 10,8 sek., 2) Malinowski Henryk AZS 11,3 sek., 3) Brzeski AZS 11,6 sek.;

bieg na 5000 mtr 1) Herman Ognisko KPW 16 min. 18,5 sek., 2) Mojsiewicz AZS 17,10,5 sek., 3) Cybulski WKS Śmigły 17 min. 11,3 sek., Herman biegł niemal przez cały czas samotnie, walcząc z wiatrem. Czas jest słaby, lecz są i usprawiedliwienia;

800 mtr 1) Krym Stanisław PPW 2,06 (rekord życiowy Kryma), 2) Grygoriew AZS 2,06,1 sek., 3) Wingris KSM. Walka o pierwsze miejsce rozegrała się 5 mtr przed taśmą. Lepsi finisz miał Krym;

400 mtr 1) Wołoszyk 55,1 sek., 2) Bobrowicz AZS 55,3 sek., 3) Skrzycki WKS Śmigły 57,1 sek.;

skok wdal 1) Rymowicz AZS 675, 2) Wieczorek WKS Śmigły 669, 3) Mordasewicz Ognisko KPW 645;

pnknięcie kulą 1) Łomowski WKS Śmigły 13,73, 2) Zieniewicz PPW 12,83, 3) Dunowski PKS 10,84;

dysk 1) Zieniewicz Edward PPW 40,74, 2) Wieczorek WKS Śmigły 38,58, 3) Ło-

moski WKS Śmigły 38,36; oszczep 1) Wołoszyk WKS Śmigły 51,28, 2) Dziadul WKS Śmigły 47,20, 3) Wachowski PKS; skok wzwyż 1) Mordasewicz Ognisko KPW 165, 2) Amelchenko AZS 165 3 i 4) Rymowicz i Oleszczuk po 155.

Warto zwrócić uwagę na zawodników z Policynego Klubu Sportowego, którzy

Warszawa—Poznań 101,5:56,5

W meczu lekkoatletycznym Warszawa — Poznań, zwycięstwo odnieśli zawodnicy Warszawy w stosunku 101,5:56,5 pkt.

Wyniki drugiego dnia meczu przed stawiają się następująco:

200 m — Ładowski — 22,7 sek. 800 m — Gassowski — 1.55 sek.

zaczynają coraz lepiej zapowiadać się. Za pewne władze zwierzchnie policji dołożą starań by umożliwić częstsze uczęszczanie zawodników PKS na trening wówczas wyniki będą jeszcze lepsze.

Reprezentacja Wilna na mecz z Białymstokiem ustalona zostanie w najbliższych dniach. Termin meczu z 22 maja został przesunięty na 29 maja.

Warszawianka — Śmigły 6:2

Piłkarze WKS Śmigły rozegrali wczoraj mecz ligowy w Warszawie z Warszawianką.

Wilnianie przegrali 2:6 (2:2). Mecz nie był zbyt ciekawy. Piłkarze Śmigłego załamali się psychicznie. Zawłódt przede wszystkim atak, który nie umiał wykorzystać dogodnych sytuacji pod bramką Warszawianki. Bramki dla Wilna zdobyli Ballossek i Marzec.

Dalsze wyniki ligowe przedstawiają się następująco:

Pogoń — Warta 1:1. Wisła — Ruch 3:1. AKS — Cracovia 5:1. ŁKS — Polonia 3:2.

Tabela ligowa wygląda następująco: 1) Ruch, 2) Pogoń, 3) Warszawianka,

Kto startować będzie w Łodzi

Lista wyznaczonych zawodników do eliminacji przed meczem lekkoatletycznym Polska — Francja w Warszawie (czerwiec) przedstawia się następująco:

Lista zawodników, którzy mają startować w eliminacjach w Łodzi została ustalona przez komisję sportową PZLA i przedstawia się następująco:

100 m — Zastona (Sparta Białystok), Dunowski (KPW Pomorzanie Toruń), Dunowski (AZS Lwów), Popok (AZS Poznań), Trojanowski (AZS Warszawa), Ładowski (Polonia Warszawa).

200 m — Tęsiorowski (AZS Poznań), Żyliński (Ognisko Wilno), Krzanowski (AZS Lwów), Górzynski (Kadeci Rawicz), Poliński (Boruta Zgierz).

400 m — Gassowski (Legia Warszawa), Śliwak (Legia Warszawa), Biniakowski (Warta Poznań), Drozdowski (Pogoń Katowice), Mitelstodt (KSZO Ostrowiec).

800 m Kucharski (Pogoń Lwów), Mułak (Skra Warszawa), Garczyński (AZS Warszawa), Miozga (KPW Katowice), Korzeniowski (Pogoń Lwów).

1500 m — Staniszewski (Syrena Warszawa), Rakoczy (Stadion Chorzów), Skolik (Pogoń Katowice), Żyłewicz (Ognisko Wilno), Scidan (Cracovia).

5000 m — Noji (Syrena Warszawa), Wirkus, Wiśniewski, Broma, Marynowski, Kusociński (Warszawianka), Nowacki (Strzelec

Zakopane), Fiałka (Cracovia Kraków), Duplicki (AZS Warszawa), Pótorak (Ognisko Białystok), Dorogokupiec (Goplana Inowrocław), Wasilewski (Syrena Warszawa).

3 km z przeszkodami — Soldan (Cracovia), Flis (Zw. Strzel. Lublin), Kramok (Strz. KS Gdynia), Jurkowski (Polonia Warszawa), Kurnossa (ŁKS Łódź), Herman (Ognisko Wilno).

110 m plotki — Haspel (AZS Lwów), Niemce (Pogoń Lwów), Sulikowski (AZS Warszawa), Oszaś (Cracovia Kraków), Szmidt (AZS Poznań), Pajsker (AZS Warszawa).

400 m plotki — Maszewski (Legia Warszawa), Niemiec (Pogoń Lwów), Kostrzewski (AZS Warszawa), Drozdowski (Pogoń Katowice).

Skok wdal — Hanke (Warszawianka), Nowak (KS Mościce), M. Hofman (AZS Poznań), Chmiel II (KPW Katowice), K. Hofman (AZS Poznań), Morończyk (Warszawianka).

Skok wzwyż — Garnuszewski (Cracovia Kraków), Gierutto (Warszawianka), Schmidt (AZS Poznań), K. Hofman (AZS Poznań), Kalinowski (WKS Grudziądz), Chmiel I (KPW Katowice).

Skok o tyczce — Szejder (Pogoń Katowice), Mucha (Sokół Czeladź), Klemczak (AZS Poznań), Morończyk (Warszawianka), Maciaszczyk (Sokół Łódź).

Trójskok — Luckhaus (Polonia Warszawa), M. Hofman (AZS Poznań), K. Hofman (AZS Poznań), Szmidt (AZS Poznań), Nowak (KS Mościce).

Kula — Gierutto, Fiedoruk (Warszawianka), Praski (Zw. Strzel. Katowice), Tilgner (Sokół Poznań), Pabis (AZS Warszawa), Toruń (AZS Poznań).

Dysk — Gierutto, Fiedoruk, Mańk (Warszawianka), Praski (Zw. Strzel. Katowice), Piłat (PKS Katowice), Tilgner (Sokół Poznań).

Oszczep — Gburczyk (Warszawianka), Turczyk (Warta Poznań), Dudziło (Cracovia), F. Mukrut (Sokół Bydgoszcz), Wojtkiewicz (AZS Wilno), Manugiewicz (Pogoń Lwów), Bobiński (ŁKS Łódź), Sokołowski (AZS Warszawa).

Mot — Kocot (Tarn. Góry), Węglarczyk (Sokół Chorzów), Więckowski (Sokół Bydgoszcz), Piłat (PKS Katowice).

W biegu sztafetowym 4 razy po 100 po biegną dwie sztafety reprezentacyjne i jedna łódzka. Składy sztafet ustalone będą podczas zawodów.

W rzutach oraz w skokach wdal i trójskoku każdemu zawodnikowi przysługują po 3 skoki (wzgl. rzuty), a trzech najlepszych wchodzi do finału, gdzie mają jeszcze po 3 skoki (wzgl. rzuty).

Otwarcie sezonu żeglarskiego w Trokach

Wczoraj w Trokach nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu żeglarskiego.

Po nabożeństwie podniesiona została na maszcie przystani LMK bandera, a następnie odbyła się defilada łodzi.

W uroczystościach udział wzięli gen. R. Dreszer — prezes LMK w Wilnie i delegat Oddziału Wileńskiego Jacht Klubu Polskiego inż. Łuczkowski.

W defiladzie udział brało przeszło 30 żagliówek.

Raid kolarski na trasie Zułów—Wilno

Pod protektorałem generała dyw. Dąb Biernackiego Stefana w dniach 3, 4, 5 i 6 czerwca 1938 r. odbędzie się II doroczny raid i wycieczka kolarska szosowa Wilno—Zułów—Wilno ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Raid i wycieczka organizuje Zarząd Reprezentacyjnego Kasyna Podoficerów Garnizonu Wilno (sekcja sportowa).

W związku z tym zapisy przyjmuje sekretarz kasyna Wilno, ul. Mickiewicza Nr 11 codziennie od godz. 18—20 w terminie do dnia 26 maja 1938 r.

W dniu 3 czerwca br. nastąpi załatwienie formalności.

W dniu 4 czerwca br. Msza Św. w Ostrej Bramie, następnie wiedzienie Wilna, wieczorem przedstawienie w teatrze.

W dniu 5 czerwca br. uroczystości na Rossie, wyjazd uczestników do Niemienicy i Podbrodzia.

W dniu 6 czerwca br. wyjazd z Podbrodzia do Zułowa, uroczystości w Zułowie, powrót do Wilna. Wieczorem rozdanie nagród i pożegnanie.

Kierownikiem zawodów będzie plut. Antoni Sadowski.

A. Czarnocka nie będzie startować

Znana lekkoatletka Polski Aldona Czarnocka z AZS poddała się przed kilku dniami operacji wycięcia wyrostka robaczkowego.

Przypominamy, że Czarnocka w roku zeszłym uzyskała szereg pierwszorzędnych wyników.

Była drugą po Walsiewiczównie w skoku wdal, a w oszczepie pokonała rez Kwaśniewską.

Czarnocka w tym roku nie będzie mogła nieść brać udział w zawodach.

KRONIKA

MAJ 16
Poniedziałek
Dziś: Andrzej Bob.
Jutro: Paschalisa W.
Wschód słońca — g. 3 m. 14
Zachód słońca — g. 7 m. 15

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 15. V. 1938 r.
23.30 Zakończenie.
Ciśnienie — 763
Temp. średn. +20
Temp. najw. +23
Temp. najn. +6
Opad —
Wiatr — półn-zachodni
Tend. barom. — bez zmian
Uwaga: — pogodnie

— Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 bm. w/g PIM'a.
Pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach południowych. Widzialność dobra.
W dzielnicach zachodnich w godzinach popołudniowych wystąpi skłonność do burz.

WILEŃSKA DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Cz. Nałęcz (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); B. Romeckiego i M. Żelańca (Wileńska 8); B. i I. Frumkinów (Niemiecka 23); A. Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

WOJSKOWA

— Kto staje do poboru? Dziś w piątym dniu poboru rocznika 1917 przed Komisją Poborową winni się stawić wszyscy mężczyźni urodzeni w wymienionym roku, nazwiska których rozpoczynają się na literę K, zamieszkałi w obrębie I, III, IV i V komisariatów P. P.

Jutro 17 maja według planu poboru obejmie wszystkich poborowych z nazwiskami na literę K, zamieszkałych na terenie VI komisariatu, oraz z nazwiskami na literę L i P, bez względu na miejsce zamieszkania.

Komisja Poborowa urzęduje w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25 od godz. 8 rano.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Dziś, w poniedziałek 16 maja odbędzie się w Zakładzie Geologii USB zebranie naukowe Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geologicznego z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczyt prof. dra M. Limanowskiego pt. „Epoka lodowa na Wolińcu”, 2) Komunikaty naukowe. Wstęp wolny. Goście mile widziani.



Krwawa zemsta członków „Złotego Sztandaru”

Starcie konkurujących band na ul. Nowogródzkiej. Trzech rannych członków „Bruderferajnu” przewieziono do szpitala

Ulica Nowogródzka ma ustaloną renomę w świecie podziemi wileńskich. Sylwetki nie których „bohaterów” świata przestępczego owiane są nawet nimbem rozmaitych legend. Wczoraj ulica ta stała się ponownie widowiskiem niezwykłym, jak na nasze stosunki, krwa wego starcia dwóch od wielu lat konkurujących ze sobą band przestępczych: „Złotego Sztandaru” (której hersz: Zelik Lewinson, vel „Chana Bobkes” przebywa w więzieniu) oraz członków byłego „Bruderferajnu”, którego przewodzi obecnie bracia Mendel i Szymel Wójcikowie, synowie osławionego kłecyjskiego herszta „Orki Setki”, który wycofał się z tej bandy i stał się... zamożnym kupcem i kamienicznikiem.

Już niejednokrotnie pisaliśmy o waśni pomiędzy członkami obu band.

W ostatnich latach zwyciężyli członkowie „Bruderferajnu”. Oni w pewnej mierze przyczynili się do skazania Lewinsona. Oni świadczyli przeciwko Chaimowi Lewinsonowi, skazanemu na dożywotnie więzienie za zabójstwo gangstera „Napoleona” itd.

Pozostali na wolność: członkowie „Złotego Sztandaru” oddawna nosili się z planem krwawej zemsty. Obie strony groziły sobie nawzajem. Do policji wpływał jeden meldunek po drugim. Wreszcie wczoraj wieczorem na ulicy Nowogródzkiej doszło do starcia. Cała ulica zamieniła się w plac boju.

Wytworzyło się olbrzymie zbiegowisko. Policja przybyła na miejsce wypadku na samochodach i położyła kres starciu, zatrzymując kilka osób.

Na „placu walki” pozostali ciężko ranni nożami, główni przewodnicy „zwykłego” detychezas „Bruderferajnu”, bracia Mendel i Szymel Wójcikowie oraz ich „prawa ręka” Iser Zak.

Pogotowie przewiozło rannych w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Jakuba w Wilnie. (c)

Sprytnego złodzieja ujęto w Marcinkańcach

W Wilnie grasował „szopenfeldziarz” który doprowadził swą „robotę” do perfekcji. Ofiarą jego padali właściciele sklepów jublcerskich, którym ginęły ze sklepów zegarki oraz inne wartościowe przedmioty.

Zatrzymano go w chwili gdy sprzedawał kwit lombardowy na zastawiony zegarek, pochodzący z kradzieży.

Aresztowano „szopenfeldziarza” w mundurze kaprała. W poljeji stwierdzono, że nadaje się do kradzieży.

Kino-Teatr „PAN” w Baranowiczach

Poleźny film francuski odsłaniający intrigi tajnego wywiadu i tajemnicę dzielnicy kurtyzan i gejsz p. t.

YOSHIWARA
W roli głównej Sessue HAYAKAWA
Miłość do gejszy rosyjskiego oficera

Dokoła przesilenia teatralnego

Jutro posiedzenie Zarządu Miejskiego

Jutro we wtorek odbędzie się posiedzenie Zarządu Miejskiego na którym omawiana będzie sprawa wyboru kandydata na stanowisko dyrektora Teatrów miejskich w Wilnie. Na posiedzenie ma być przedłożona opinia Komisji Miejskiej pod przewodnictwem wiceprezydenta Nagurskiego, która, jak już donosiliśmy, specjalnie w tym celu zwołana została przez Zarząd Miejski.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.
— Dziś, w poniedziałek dnia 16 maja — przedstawienie zawieszono.

— Premiera w Teatrze na Pohulance. Najbliższą premierą Teatru Miejskiego na Pohulance, która zapowiedziana jest na sobotę dnia 21 bm. — będzie słynny wodewil ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego „Królowa przedmieścia”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy Janiny Kulczyckiej „Orłów” po cenach znizowanych. Dziś najpopularniejsza operetka „Orłów” w której Janina Kulczycka święci wielki tryumf artystyczny. Udział bierze cały zespół. Ceny znizowane.

— Jutrzejšie wznowienie op. „Księżniczka Czardasza”. Świetna obsada partii i rolę jaką rozporządza Teatr „Lutnia” wzmocnio na została występem J. Kulczyckiej w roli Siwy. Wykonanie Czardaszki będzie prawdziwą uczią artystyczną.

TEATR „QUI PRO QUO”

— Dziś premiera rewii w 2 częściach, 18 obrazach pt. „Jak przed wojną”. Z udziałem aktorów scen warszawskich, na czele z Marysą Żejmówną, Zofią Wilczyńska, Kwartetem Wyględowskich, Trio F. F., Adamem Bożyńskim, Włodzimierzem Ukrainczykiem i Antym Jaksztasem.
Początek o godz. 7 i 9.30.

Wiadomości radiowe

SUITY NOWOCZESNE.
Bardzo rozpowszechnioną formą muzyczną jest Suita, składająca się z kilku części różnych, lecz stanowiących ideowo całość jednolitą. Luiginiego „Suita baletowa”, Yoshitomo „Suita azjatycka” oraz L. Delibes'a Suita z baletu „Zróżdło”. Utwory te wykona orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepanowskiego w poniedziałek 16 maja o godz. 16.15.

CIOTKA ALBINOWA MÓWI.

W poniedziałek, o godz. 18.35 radiosłuchaczom przypomni się Ciotka Albinowa, która za temat swojej gawędy regionalnej wzięła zabieg lekarski. Wesoła ta pogadanka wygłoszona „językiem wileńskim” będzie niewątpliwie urozmaicheniem dnia dla szerokich mas radiosłuchaczy.

PAN Ostatni alarm

Początek o godz. 4-ej. Piękny dramat ilustrujący walkę między obowiązkiem a miłością
Dramat mężczyzny, który widzi że ukochana kobieta sprzedaje się by go ratować...
Trio gwiazd: Constance Bennet, Douglas Montgomery, Oskar Homolka.
Nadprogram: Piękny kolorowy dodatek i najnowsze aktualia.

CASINO „Król i Chórzystka”

Premiera Najgłośniejszy film który stał się powodem skandalu między Anglią i Ameryką p.t.
W rol. gl. Fernand Gravet on — król, a ona — dostateczny powód dla którego król zrzekł się korony. Nadprogram dodatki

Kino MARS „MAŁY TARZAN”

Dziś premiera. Rewelacyjny film DŻUNGLOWY p. t.
W rol. gl. Fenomenalny 10-letni Tarzan Absyńczyk Manuel King oraz potężna małpa Bonga Straszliwe trzęsienie ziemi. Wybuch wulkanu Zmagania tarzana z najbliższymi drapieżnikami. Czarujący nadprogram kolorowy

SWIATOWID „ZEW DŻUNGLI”

Chrześcijańskie kino
Dziś wielki film przygód i sensacji p. t.
Sceny o niebywałym napęciu. Walki zwierząt z ludźmi. Zwycęstwo prawdziwej miłości
Zew Dżungli — to film jakiego dotąd nie było. Początki seansów 5, 7 i 9
W niedziele i święta od 1-ej

HELIOS Premiera. Film najsilniejszych wrażeń

Boris Karloff jako „ŻÓŁTY PIRAT”

(Jego jedno słowo stanowiło o życiu lub śmierci milionów)
Nad program: Komedia miłosna

„WIOSNA ZAKOCHANYCH”

Oliwia de Hovilland, Anita Louise. Uwaga. Seanse o 4, 7 i 10-ej

Teatr „Qui Pro Quo” Ludwisarska 4. Tel. 26-87

Dziś premiera niebywałej atrakcyjnej rewii p.t.

„JAK PRZED WOJNA”

Udział biorą: M. Żejmówna, Kwartet Wyględowskich, Trio. F. F. Z. Wilczyńska, A. Bożyński, W. Ukrainczyk, A. Jaksztas i inni. Ceny miejsc propagandowe balkon gr 25.
Początek o godz. 7 i 9.30 wiecz.

OGNISKO Dziś. Największa rewelacja ekranu

Deanna DURBIN „PENNY”

w rewelacyjnej komedii muzycznej p. t.
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogród, ul. Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Górnańska 8, tel. 166; Baranowicze,
Ulańska 11;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stomil, Stołpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Piłster 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wolkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznej:
z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., z granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstawiane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8.15 wiecz.
występy Janiny KULCZYCKIEJ
ORŁOW

RADIO

PONIEDZIALEK, dnia 16 maja 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przewidywania. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 W sklepie kolonialnym. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Właściwość miasta i prowincji. 13.05 „Jak rozpocząć bandel wędrowny” — pog. Wacław Zaleskiego. 13.15 Melodie z filmów. 14.25 „Za chlebem” — nowela Henryka Sienkiewicza. 14.35 Muzyka popul. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju” — audycje prowadzi Genadiusz Cytowicz. 16.15 Suity — w wykonaniu Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Wpływ człowieka na przyrodę”. 17.15 Koncert kameralny. 17.50 Pogad. i wiad. sport. 18.10 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18.20 Lekkie piosenki. 18.35 Gawęda regionalna Ciotki Albinowej. 18.50 Program na wtorek. 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Społeczne i artystyczne zadanie literatury” dialog. 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 W przerwie: Dziennik wiecz. i pogadanka. 21.40 Nowości literackie — omówi Leon Piwiński. 22.00 Koncert ork. 2.50 Ostatnie wiad. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie.

Kino „APOLLO” w Baranowiczach

Wielki podwójny program:
1) Monumentalny dramat w 12 aktach **Królowa Wiktorja**
2) Brawurowa komedia polska z królem humoru Adolffem DYMŚKĄ p. t. **BOLEK I LOLEK**

Kupno i sprzedaż

DOCHODOWY DOM murowany, piętrowy, z dużym placem i oficynami w śródmieściu róg Sawicza i zauł. Augustiański sprzedaje się. Dowiedzieć się w administracji domów przy ul. Wielkiej Nr 44 m. 9 w godz. od 13 do 15.

Sprzedaje się okazjnie samochód w bardzo dobrym stanie — małowitrawowy „Fiat włoski” 4 osobowy.
Adres w Administracji.

RÓŻNE

CEGIELNIA połowa do wydzierżawienia. Wyrób cegły i dachówki. Oferty: „Kurjer Wileński” oddział w Baranowiczach, Ulańska 11.

LEKARZE

DOKTOR MED. J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicza. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—8.

DOKTOR Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfils, narządów moczowych, od godz. 2—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sađu.

AKUSZERKA Smałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamk.owa 26—6.

